

Recenzje

W 120. rocznicę powstania „Przeglądu Filozoficznego”

Korespondencja Władysława Weryhy z Kazimierzem Twardowskim, Listy przeczytali, przepisali, opracowali oraz wstępem poprzedzili Radosław Kuliniak, Dorota Leszczyna, Mariusz Pandura, Łukasz Ratajczak, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2017, 798 s.

Myśl o założeniu „Przeglądu Filozoficznego” zrodziła się w głowie Władysława Weryhy latem 1896 roku w Zakopanem, gdzie przebywał w jednym z ośrodków dla osób chorych na gruźlicę. Głównym bodźcem było ukazywanie się w języku niemieckim prac polskich myślicieli, niestety mało znanych w rodzimym piśmiennictwie, np. Kazimierza Twardowskiego, Władysława Heinricha czy Józefy Kodisowej. Nowe czasopismo miało wzorować się na francuskim „Revue Philosophique”. Zaproszenie do jego redagowania przyjęli m.in. Samuel Dickstein, Władysław Gosiewski, dawny mentor Weryhy – Jan Karłowicz, a także Henryk Struve, Jan Władysław Dawid, Adam Mahrburg, Zygmunt Heryng i Julian Ochorowicz.

Liczne źródła podają, że w czasie swego pobytu w Zakopanem Weryho spotkał się z przebywającym tam Kazimierzem Twardowskim, z którym miał dyskutować o idei powołania polskiego periodyku filozoficznego. Informacje te oparte są jednak głównie na autorytecie uczonych, którzy nie wskazali źródeł swoich wiadomości. Pierwsza udokumentowana i zachowana wzmianka odwołująca się do późniejszej współpracy przy redagowaniu i wydawaniu „Przeglądu” pojawia się dopiero w liście Weryhy do Twardowskiego z 22 listopada 1904 roku:

W rozmowie z Panem Profesorem w Zakopanem przystałem na to, że będziemy zamieszczali w „Przeglądzie” sprawozdania z „Mindu” w tłumaczeniu polskim¹.

¹ Połączone Biblioteki WFiS UW, IFiS PAN i PTF, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, List Władysława Weryhy do Kazimierza Twardowskiego, Warszawa, 22 listopada 1904.

Z samym Twardowskim, niezależnie od tego, czy rzeczywiście spotkali się po raz pierwszy w Zakopanem, połączyła Weryhę niewątpliwie działalność organizacyjna. Obaj w sposób bezdyskusyjny wpłynęli na kształt filozofii uprawianej przez polskich myślicieli. Często wymieniali poglądy na temat zjednoczenia ze sobą różnych środowisk naukowych. Dyskutowali również o problemach współczesnej światowej filozofii i miejscu w niej naszych przedstawicieli.

Po powrocie do Warszawy Weryho bez zwłoki przystąpił do realizacji nakreślonego w Zakopanem planu zinstytucjonalizowania polskiego ruchu filozoficznego. Swoją misję rozpoczął od rozpoznania warszawskiego rynku wydawniczego. Szybko okazało się, że wśród ówczesnych publikacji prasowych brakowało pisma ze specjalistycznym spojrzeniem na problemy filozoficzne.

Weryho bez większych problemów otrzymał zgodę na redakcję i druk pisma, wydaną przez Główny Zarząd do Spraw Prasy w Petersburgu w pierwszych dniach marca 1897 roku. Jest to o tyle zaskakujące, że ze względu na swoje zainteresowania badawcze (tytuł doktora uzyskał na podstawie pracy o poglądach Karola Marksa), mógł być odbierany jako osoba niezupełnie pewna ideologicznie dla caratu. Przepisy dotyczące cenzury jasno bowiem przedstawiały poglądy ówczesnych władz na myśl socjalistyczną:

Nie należy dopuszczać do druku utworów i artykułów, wykładających szkodliwe zasady socjalizmu i komunizmu, dążące do zachwiania lub zniweczenia istniejącego stanu rzeczy, lub do wprowadzenia anarchii².

O pojawieniu się na rodzimym rynku wydawniczym nowego czasopisma informowała nota opublikowana w numerze „Kuriera Warszawskiego”:

Zamiar wydawnictwa pisma, poświęconego kierunkowi filozoficznemu, przychodzi do skutku, odpowiednią bowiem koncesję, jako redaktor i wydawca, otrzymał dr. Władysław Weryho, znany na tym polu pracownik. Nowe wydawnictwo nosić będzie tytuł: „Przeglądu Filozoficznego” i żywot swój wkrótce rozpocznie. Redakcja „Przeglądu” ma nadzieję zgrupowania wszystkich sił celniejszych, w dziedzinie wiedzy rzeczonoj pracujących³.

Na temat uzyskanej zgody Weryho pisał też w swoim liście do Twardowskiego z 10 marca 1897 roku, w którym oficjalnie prosił go o współpracę i pomoc w redakcji „Przeglądu Filozoficznego”. Czytamy w nim dalej:

² Zob. *Prawo prasowe. A. W Cesarstwie Ruskiem obowiązujące (Wydanie nieurzędowe, w przekładzie dosłownym z wydania urzędowego z roku 1890)*, w: *Podręcznik księgarski. Przewodnik praktyczny dla wydawców, księgarzy, pomocników i praktykantów księgarskich, na podstawie swojskich i obcych źródeł opracowany*, red. T. Paprocki, Warszawa 1896, s. 453, 455, 461–463, 465, 473–475.

³ Zob. *Czasopismo filozoficzne*, „Kurier Warszawski”, R. 77, nr 64 z 21 lutego (5 marca) 1897, s. 1. Por. „Przegląd filozoficzny”, „Głos”, R. 12, nr 11 z 13 marca 1897, s. 264. W numerze tym zamieszczono także trzystronicowy prospekt „Przeglądu Filozoficznego” (s. I–III).

Udaję się przeto do Szanownego Pana jako do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli myśli filozoficznej u nas, aby raczył zaszczyścić nowe pismo swoim współpracownictwem, jako też udzielił swoich rad i wskazówek⁴.

Był to z jego strony oczywiście jedynie gest grzecznościowy, Twardowski od samego początku uczestniczył bowiem w rozwijaniu koncepcji wydawania „Przeglądu”, sekundując Werysze we wszelkich pomysłach i wspierając go w ich realizacji.

W ten sposób, z pewnym dopuszczalnym poślizgiem, gdyż wydanie „Przeglądu” zostało zapowiedziane przez Weryhę na 15 października 1897 roku, pierwszy numer wyszedł po zatwierdzeniu przez cenzurę 5 listopada (24 października według kalendarza juliańskiego)⁵. Mimo to Weryho później podawał datę 1 listopada 1897 jako oficjalny dzień narodzin pisma⁶.

Pierwszy zeszyt nowego pisma wydał Weryho z własnych funduszy, ze wsparciem ze strony najbliższej rodziny. Od drugiego roku prowadzenia „Przeglądu Filozoficznego” pieniądze otrzymywał z Kasy Mianowskiego, zaś pozostałe środki finansowe uzyskiwał z prenumeraty. Trzeba też zaznaczyć, że miał szczęście zwłaszcza do darczyńców prywatnych. Zdarzały mu się z tego tytułu znaczne wpływy. Pamiętajmy, że polscy wydawcy pism popularnych, a zwłaszcza naukowych, nie mieli łatwego życia w zaborze rosyjskim. Ponosili większe koszty z tytułu wydawania pism niż inni, chociażby rosyjscy wydawcy. Władze robiły wszystko, aby maksymalnie utrudnić ich publikację. Nie sprzyjało to na pewno rozwojowi polskiej prasy. W tej sytuacji Weryho mógł jednak liczyć na popularyzację wydawanego przez siebie kwartalnika poprzez reklamę w innych pismach, zwłaszcza w gazetach codziennych. Odbywało się to przeważnie na zasadzie wymiany. Gdy „Przegląd Filozoficzny” reklamował się w „Kurierze Warszawskim” czy też „Gazecie Warszawskiej”, w zamian publikował foldery tych czasopism w kolejnych swoich zeszytach.

Koncepcja „Przeglądu” od samego początku zakładała publikowanie oryginalnych prac uznanych polskich filozofów. Nie było tam miejsca dla tekstów słabych i przeciętnych, wychodzących nawet spod ręki uznanych profesorów akademickich. Istotną częścią pisma miały być sprawozdania z najważniejszych filozoficznych czasopism światowych. Swoje teksty przygotowywali m.in. Bronisław Bandrowski, Jan Łukasiewicz, Stefan Baley, Zygmunt Zawirski i inni. Miały one charakter zwięzłych notatek i pełniły ważną rolę opiniotwórczą.

⁴ Połączone Biblioteki WFIS UW, IFiS PAN i PTF, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, List Władysława Weryho do Kazimierza Twardowskiego, Warszawa, 10 marca 1897.

⁵ Weryho pisał o tym w liście do Twardowskiego z dnia 22 września 1897. Datacja 1 zeszytu według daty cenzury w tymże zeszycie.

⁶ Zob. „Tygodnik Romansów i Powieści”, t. 58, nr 1511 z 29 listopada (11 grudnia) 1897, s. 763–764; „Kurier Warszawski”, R. 77, nr 360 z 19 (31 grudnia) 1897, dodatek poranny, s. 4.

Można było dowiedzieć się z nich o tendencjach aktualnie preferowanych w światowej filozofii.

Skompletowanie zawartości startowego zeszytu nie nastęczyło większych problemów. Zamieszczone prace dotyczyły psychologii, rozpoczynając od uwag Józefa K. Potockiego w sprawie terminologii psychologicznej. Ukazała się również obszerna relacja z III Międzynarodowego Zjazdu Psychologicznego w Monachium.

Jak większość czasopism, „Przegląd Filozoficzny” miał swoje stałe rubryki. Do „Recenzji” pisywali uznani profesorowie, wybitni znawcy tematu, bądź wskazani i protegowani specjaliści z danej dziedziny. „Wiadomości bieżące”, redagowane osobiście przez Twardowskiego, zwracały uwagę na wydarzenia o randze światowej, na przykład podając informacje o zjazdach, kongresach, odczytach, rocznicach, zgonach itd., a także o znaczeniu lokalnym, np. o wykładach i organizacji życia filozoficznego we Lwowie, Krakowie, Wilnie i Warszawie. Bardzo ważnym działem była „Bibliografia”, również kierowana przez Twardowskiego, do której zapraszał także innych współpracowników czasopisma. Tworzenie bibliografii filozoficznej, zarówno prac polskich, jak też obcojęzycznych, Twardowski i Weryho uznali za zadanie niezbędne dla właściwego rozwoju filozofii w Polsce.

Z czasem pojawiła się idea numerów tematycznych. Informowano również opinię publiczną o konkursach filozoficznych, ich przebiegu, rezultatach, a nagrodzone prace publikowano w kolejnych zeszytach.

„Przegląd Filozoficzny” miał być areną do prowadzenia ostrych sporów i tę tradycję zapoczątkował Adam Mahrburg w swoim tekście *Co to jest nauka?*⁷, krytykującym autoreferat Twardowskiego pt. *Psychologia wobec fizjologii i filozofii*. Uzupełnieniem było dołączenie świeżo odnalezionej i opracowanej korespondencji Adama Kochańskiego z Gottfriedem Leibnizem, którą przedstawił Jan Władysław Dawid. Całość wieńczyła informacja o echach światowych stylometrii Wincentego Lutosławskiego, która wyszła spod pióra Henryka Struvego.

Na zakończenie opowieści o początkach „Przeglądu Filozoficznego” oddajmy głos Kazimierzowi Twardowskiemu, który podczas inauguracji pierwszego Polskiego Zjazdu Filozoficznego we Lwowie, w 1923 roku, w siódmą rocznicę śmierci Władysława Weryhy, tak wspominał swojego przyjaciela i współpracownika:

Władysław Weryho, twórca „Przeglądu Filozoficznego”, skupiającego wokół siebie, począwszy od roku 1897, wszystkich, którzy pracowali na niwie filozofii. Niedawno opuścił prasę zeszyt „Przeglądu Filozoficznego”, zamykający dwudziesty piąty rocznik

⁷ Zob. A. Mahrburg, *Co to jest nauka?*, „Przegląd Filozoficzny”, R. 1 (1897), z. 1, s. 7–31.

tego czasopisma; z poczuciem dumy, że takie wydawnictwo posiadamy, łączy się głęboka wdzięczność dla jego długoletniego wydawcy i redaktora, łączy się szczerzy żal, że już go nie ma wśród nas, łączy się wspomnienie człowieka zupełnie wyjątkowego, jednoczącego w sobie słodycz usposobienia i subtelność myśli z żelazną wolą i nieugiętą szczerością. Rozwój filozofii polskiej w ostatnich dziesiętkach lat pozostanie w jej dziejach na zawsze związany z nazwiskiem Władysława Weryhy⁸.

W 120. rocznicę założenia „Przeglądu Filozoficznego” na rynku wydawniczym ukazała się pozycja doniosła. W oparciu o niepublikowaną wcześniej korespondencję Władysława Weryhy z Kazimierzem Twardowskim z lat 1897–1915, zbadano początki rodzącego się z wielkim trudem pod zaborami polskiego ruchu filozoficznego. Powstała opowieść o znajomości, a następnie przyjaźni naukowej i osobistej dwóch luminarzy polskiego życia filozoficznego, ukazująca też narodziny i rozwój wspólnego dzieła obu bohaterów – „Przeglądu Filozoficznego”, pełniącego wówczas rolę pierwszego poważnego „medium społecznościowego” polskich filozofów.

Na tle pasjonujących dziejów ówczesnej Polski poznajemy spory naukowe i potyczki personalne rodzimych filozofów, ich przyjaźnie lub antypatie, przejawy wielkości, ale i małostkowości. Obserwujemy spektakularne wzloty i upadki, chwile szczęścia bądź zgryzoty, przebłyski geniuszu lub objawy szaleństwa. Na drugim planie pojawia się cała plejada powszechnie znanych postaci, m.in. poważnego Jana Łukasiewicza, młodego Tadeusza Kotarbińskiego czy Władysława Tatarkiewicza – „polskiego Rudolfa Valentino”.

Należyty poziom publikacji gwarantuje skład zespołu: dwoje filozofów, historyk oraz archiwista. Obszerny wstęp do publikacji pisany był z myślą zarówno o wprawnym czytelniku, jak i o początkujących odkrywcach tego jakże ciekawego, a niesłusznie niedocenianego okresu polskiej historii. Mam nadzieję, że pozycja ta stanie się obowiązkową lekturą nie tylko filozofa i historyka, ale i dla szerokich kręgów czytelników zainteresowanych polskim życiem intelektualnym.

Łukasz Ratajczak

⁸ Zob. *Zagajenie przez prof. Twardowskiego pierwszego Polskiego Zjazdu Filozoficznego*, „Przegląd Filozoficzny”, R. 30 (1927), posz. 4. Księga Pamiątkowa Pierwszego Polskiego Zjazdu Filozoficznego, rok 1923.